Goniec Codzienny

Wilno
CZWARTEK
14 stycznia 1943
Nr. 459
Cena w Wilnie 5 fen.

Na południowym froncie wschodnim walki trwają nadal

28 sowieckich czołgów zniszczono. — Niemieckie myśliwce zestrzeliły w jednym dniu 52 bolszewickie samoloty przy stracie jednego własnego

Z Kwatery Głównej Führera, dnia 13 stycznia.

Naczelne Dowództwo Sił Zbrojnych podaje:

W zachodniej części Kaukazu rozpoczął nieprzyjaciel na nowo miejscową działalność ofensywną przerwaną od dłuższego czasu. Ponawiane próby wdarcia się do stanowisk niemieckich i rumuńskich wojsk załamały się z wysokimi stratami w ogniu odpierającym. Na froncie górskim oddziały szturmowe zdobyły liczne nieprzyjacielskie stanowiska bojowe; na pozostałym froncie południowym walki trwają nadal. Zniszczono 28 bolszewickich czołgów.

Po silnym przygotowaniu artyleryjskim przeszli bolszewicy do ataku na pewnym odcinku wojsk węgierskich. W zaciętych walkach przy współdziałaniu wojsk niemieckich zostali odparci. Niemieckie i szybkie węgierskie samoloty bojowe zwalczały dniem i nocą z niszczącym działaniem nieprzyjacielskie stanowiska wypadowe i ruch kolumn marszowych.

Podczas kontynuowania własnych przedsięwzięć atakowych na środkowym odcinku frontu wpadło w nasze ręce wiele setek jeńców, pewna liczba czołgów i dział. Baza Wielkie Łuki w dalszym ciągu broni się z bohaterską odwagą, podczas gdy własny atak dla odciążenia bazy postępuje naprzód.

Na obszarze jeziora Ilmeń i Ładoga nieprzyjaciel atakował gwałtownie. Wszystkie ataki załamały się z wysokimi stratami o zacięty opór niemieckich wojsk. Bolszewicy stracili w tych walkach 52 wozy pancerne.

Podczas gwałtownych walk dziennych myśliwce zestrzeliły 52 samoloty, z czego 36 na północnym odcinku frontu. Jeden własny samolot zaginął.

W Tunisie podczas jeszcze trwających miejscowych walk nieprzyjaciel stracił dotychczas 14 wozów pancernych, 2 pancerne wozy wywiadowcze i większą ilość samochodów ciężarowych. Nocne i dzienne ataki niemieckich i włoskich sił lotniczych skierowane były w Afryce Północnej na silnie obsadzone bazy lotnicze i stanowiska artylerii przeciwlotniczej nieprzyjaciela. 4 nieprzyjacielskie samoloty zestrzelono.

We wczesnych godzinach porannych dnia dzisiejszego brytyjskie samoloty ponownie przeprowadziły bezplanowe ataki niepokojące na obszar zachodnich Niemiec. Powstałe stąd straty i szkody są nieznaczne. Nad wybrzeżem Kanału nieprzyjaciel stracił wczoraj dwa samoloty.

Sukcesy lotnictwa japońskiego

TOKIO. (DNB). Cesarska kwatera główna ogłasza następujący komunikat:

„Lotnictwo japońskie użyte było obecnie do wspomagania operacyj lądowych i do ochrony transportów na trasach morskich, przy czym uwikłało ono silne oddziały lotnictwa nieprzyjacielskiego w walki na południowym Pacyfiku. Od grudnia ubiegłego roku do dnia dzisiejszego osiągnięto następujące rezultaty: 34 samoloty nieprzyjacielskie zostały zestrzelone a trzy zniszczone na ziemi.

Własne straty ograniczają się do 10 samolotów zniszczonych częściowo w walkach powietrznych, częściowo wskutek rzucenia się bezpośrednio na obiekty".

„Gładkie wprowadzenie w błąd"

Ironiczne rozważania „Daily Telegraph" na marginesie położenia w Afryce Północnej

GENEWA. (DNB). „Oświadczenie ministra wojny z 12 grudnia, głoszące, że postępy wojsk brytyjskich i amerykańskich w Afryce Północnej wyprzedziły o miesiąc pierwotne plany, było gładkim wprowadzeniem w błąd" — tak pisze w artykule wstępnym z 9 stycznia „Daily Telegraph".

Zapewne — pisze dalej gazeta — ani w Ameryce ani w Wielkiej Brytanii nie znało społeczeństwo tych planów pierwotnych, jednakowoż powszechnie wiadomo było, że ich celem ostatecznym miało być całkowite wyparcie Osi z Afryki. Jak daleki jednak jest ten cel jeszcze dzisiaj, staje się z każdym nowym dniem coraz bardziej widoczne.

Tymczasem społeczeństwo angielsko-amerykańskie opanowało ponownie głębokie rozczarowanie. Podanych przez Roosevelta usprawiedliwień w sprawie opóźnienia działań w Afryce nikt nie może akceptować z wyjątkiem tylko jego stwierdzenia, że drogi komunikacyjne na zapleczu wojsk w Afryce Północnej są kiepskie. Te trudności w dostawie posiłków nie ograniczają się do afrykańskich dróg komunikacyjnych, lecz rozciągają się przede wszystkim na trasy morskie, każdy bowiem żołnierz i każde działo musi być przewożone do Afryki Północnej dalekimi, nadzwyczaj zagrożonymi przez nieprzyjacielskie łodzie podwodne drogami morskimi.

„Daily Telegraph" kończy swój artykuł ironiczną uwagą, że widocznie wielką stanowi to różnicę, czy się dywizje i materiał wojenny przewozi na papierze, czy też trzeba to czynić w realnej rzeczywistości trasami morskimi. Londyńscy i waszyngtońscy strategowie przy biurkach łatwiejsze w istocie mają zadanie, aniżeli naczelni dowódcy. Oni przynajmniej nie mogą być wraz ze swoimi biurkami storpedowani i na zawsze zatopieni.

Kierownictwo algierskiej gazety

powierzyli Amerykanie żydowsko-bolszewickiemu podżegaczowi do wojny

PARYZ. Amerykańskie władze wojskowe w Północnej Afryce postawiły na czele „Echo d'Algier" osławionego żydowskiego dziennikarza Lacache. Fakt, że żyd, który przywędrował z Europy Wschodniej do Francji został polecony przez Amerykanów na kierownicze stanowisko w gazecie algierskiej, jest już sam przez się zrozumiały, dodać jednak należy, że Lacache w przedwojennej Francji znany był w marksistowsko-komunistycznej prasie jako podżegacz wojenny.

Łodzie podwodne i broń powietrzna

rozstrzygną w wojnie obecnej

MADRYT. Znany publicysta hiszpański Ancarraga opublikował w „ABC" artykuł pod tytułem „Panowanie na morzach", w którym stwierdza, że zwycięstwa niemieckie w znacznym stopniu umożliwiły i poparły ich własne łodzie podwodne i broń powietrzna. Autor pisze m. in.:

„Już podczas ostatniej wojny światowej wykazało się wielkie znaczenie zastosowania broni podwodnej w szerokim zakresie, jak to przepowiedział admirał Tirpitz. W r. 1917 musiał Jellicoe przyznać, że wojna może być przegrana, o ile się nie powstrzyma niebezpieczeństwa łodzi podwodnych w jak najkrótszym czasie".

O ile już wówczas niemieckie łodzie podwodne przedstawiały wielkie niebezpieczeństwo dla blokady angielskiej, to dzisiaj łącznie z bronią powietrzną są one decydującymi dla wyniku zwycięstwa na lądzie.

Podczas gdy łodzie podwodne mogą operować na wszystkich morzach wskutek większego promienia zasięgu ich akcji, to broń powietrzna ma możność zupełnego opanowania małych mórz dzięki swym bliskim bazom. Fakt ten potwierdził admirał angielski Harwood, oświadczając, że flota Morza Śródziemnego mogłaby mieć swobodę ruchów tylko wówczas, gdyby dysponowała bazami lotniczymi wzdłuż wybrzeża tego morza celem akcji przeciw broni powietrznej nieprzyjacielskiej. Również tej samej okoliczności należy przypisać fakt, dlaczego lądowanie Anglo-Amerykanów w Afryce Północnej nie dopięło swego celu, gdyż łodzie podwodne i broń powietrzna państw Osi utrudniają dowóz posiłków i tym samym swobodę ruchów tych wojsk ekspedycyjnych.

Zależność Anglii od floty handlowej

GENEWA. Wydawca rocznika „Merchant Ship" w przedmowie do nowego wydania przewiduje nasilenie ataków niemieckich na żeglugę mocarstw zachodnich. Jego zdaniem, mocarstwa Osi ponownie przekonały Imperium Brytyjskie i po za jego granicami cały świat, że istnienie wszelkich posiadłości zamorskich jest zależne od wielkości floty handlowej, zaopatrującej te kraje.

Liczebność armii Chin Narodowych

SZTOKHOLM. Szef sztabu generalnego armii Chin Narodowych w Nankinie, generał Liuyufen powiadamia według doniesienia z Szanghaju, że armia narodowo-chińska obecnie dysponuje wojskiem o sile 400.000 ludzi. W ciągu roku ubiegłego flotę jej powiększono o 37 nowowykończonych statków wojennych. Rozbudowano bazy floty i wzmocniono je. Również nastąpiło spotęgowanie broni powietrznej, powiększonej w granicach planu trzyletniego.

Radosna jednomyślność w całej Azji Wschodniej

TOKIO. Według doniesienia agencji Domei z Hsinkingu, rząd mandżurski złożył oświadczenie w związku z przystąpieniem do wojny Chin narodowych, manifestując swą niezłomną decyzję jaknajściślejszej współpracy z Japonią i Chinami dla wielkiego celu — pomyślności wszystkich narodów Azji Wschodniej. Prezes ministrów Mandżurii Czang w tym samym czasie wysłał depeszę z życzeniami do japońskiego prezesa ministrów Tojo i szefa rządu narodowo-chińskiego Wangczingweja.

Również szef rządu birmańskiego, Dr. Bamung, jak donosi Domei z Agunu zaznaczył, że przez przystąpienie do wojny Chin narodowych Azja Wschodnia zjednoczyła się tak pod względem materialnym, jak i ideowym.

Minister spraw zagranicznych Sjamu wyraził się, że przystąpienie do wojny Chin narodowych niewątpliwie odbije się bardzo korzystnie na biegu obecnej wojny, że jego kraj utrzyma nadal przyjazne stosunki z Chinami i będzie walczyć wspólnie aż do ostatecznego zwyciężenia anglo-amerykanów.

Zwycięstwo albo bolszewizm

W artykule pod tytułem „Zwycięstwo albo bolszewizm", umieszczonym w gazecie „Popolo d'Italia" przedstawia znany włoski publicysta Appelius bezwzględną konieczność wytężenia wszystkich absolutnie sił, by nie tylko Europę, ale cały świat uratować przed bolszewizmem. Przedrukowujemy z tego artykułu następujące zasadnicze zdania

Obydwie gigantyczne koalicje, na jakie podzielił się świat, zbliżyły się obecnie do wielkiego czołowego starcia. Lata od 1939 do 1942 r. stanowiły mimo ogromu zapisanych w nich wydarzeń ponad wszystko lata duchowych, strategicznych i w dziedzinie zaopatrzenia przygotowań do wielkiego zderzenia. Mocarstwa Osi i Japonia przygotowały w okresie tych lat strategiczne warunki zwycięstwa. Angila i Stany Zjednoczone przygotowały przez te lata niezbędne wojska i broń, aby wygrać swoją kartę militarną. W tym okresie czasu Francja i bolszewizm zmuszone były dźwigać na sobie główny ciężar walk. Związkowi Sowieckiemu zadano straszliwe ciosy. Mimo to trzyma się on jeszcze i walczy rozpaczliwie dalej, by przetrwać, opętany szatańską wizją, że w końcu sam jeden zostanie zwycięzcą, gdy wszyscy inni przegrają i że zdoła zatknąć sztandar sowiecki na gruzach wszystkich stolic. Ze wszystkich tych powodów zapowiadają się nadchodzące miesiące jako pierwsze straszliwe starcia. Dla tego musimy się liczyć z szalonym wysiłkiem Sowietów i przygotować się na wygranie morderczej walki.

Wygranie wojny z bolszewicką Moskwą stanowi dla Europy zagadnienie życia i śmierci. Ta wojna światowa, która wydaje się tak zawikłana, jest w rzeczywistości, patrząc z historycznego punktu widzenia, bardzo prosta, albowiem można ją sformułować jako śmiertelną walkę między tradycyjnymi cywilizacjami a bolszewizmem. Jeśli wojnę miałby wygrać bolszewizm, to przegrałby ją cały świat, zaczynając od Anglii i Stanów Zjednoczonych. Z tego punktu widzenia są Churchill i Roosevelt Darlanami cywilizacji.

Również sytuacja Anglii i Stanów Zjednoczonych doszła do granic tego, co można wytrzymać, i obydwa państwa zostały zmuszone do przedsięwzięcia wszystkiego dla przeszkodzenia dalszym strategicznym sukcesom mocarstw paktu trzech i załamania się Sowietów. Po ofensywach pod El Alamein i w Algierze nie udało się Anglikom i Amerykanom decydujące uderzenie na Bizertę, tak że w praktyce stoją oni na tym samym miejscu, co poprzednio i zajmują nader eksponowane stanowiska. Również Stany Zjednoczone dokonują ze swej strony wszelkich wysiłków, aby wygrać partię. Imperium brytyjskie, które czuje się zagrożone przez mocarstwa paktu trzech, przez Stany Zjednoczone i bolszewizm, znalazło się wobec konieczności użycia wszystkich swoich sił i wszystkich perfidnych możliwości, ażeby ratować się zarówno przed swoimi wrogami jak i swoimi sprzymierzeńcami.

W przekonaniu, że w obecnej wojnie zwycięża albo mocarstwa paktu trzech, albo bolszewizm, muszą narody europeiskie skupić całą swoją duchową i materialną energie, by zwycięsko przetrwać zbliżający się okres. Musimy pokonać bolszewizm, by znaleźć się w położeniu, umożliwiającym pokonanie Anglii i Stanów Zjednoczonych, oraz musimy pobić Anglików i Amerykanów by nie skończyć w pazurach sowieckiego barbarzyństwa. Zarówno na sowieckim jak i na afrykańskim i śródziemnomorskim froncie walczymy w słusznej obronie przeciwko śmiertelnej groźbie bolszewizmu.

Zwycięstwo oznacza dla nas urzeczywistnienie wszystkich naszych narodowych dążeń, rozwiązanie naszych gospodarczych i socialnych problemów, zapewnienie sobie honorowego i długiego pokoju i stworzenie społecznego i jednostkowego bytu, jaki wart będzie, by go przeżyć. Przegrana oznaczałaby dla nas stuletnią noc pełną burz. Na brytyjskich i amerykańskich bagnetach powiewa dla nas, podobnie jak dla nich samych sztandar bolszewizmu. Wszelkie inne rozważanie tej walki jest fałszywe. Nie wszyscy widzą właściwie, a obowiązkiem każdego jest otwieranie oczu wszystkim. Rok 1943 jest rokiem tytanicznej walki na pięści, paznokcie, zęby przy użyciu wszelkich środków materialnych i wszystkich sił ducha. Ten rok kryje w łonie swoich dwunastu miesięcy wyrok historii lub co najmniej początek takiego wyroku.

Paradoksem naszego losu jest to, że musimy zwyciężyć również dla dobra naszych nieprzyjaciół, których nienawidzimy. Zwykle się tak dzieje, gdy się żyje u schyłku jakiejś historycznej epoki i jest się bojownikiem w tym okresie przejściowym. Moskwa stałaby się historycznym grobem ras. Jako twórcy spotkania w Monachium nie mamy żadnych wyrzutów sumienia, albowiem uczyniliśmy wszystko, by ludzkości otworzyć oczy. Lecz anglo-amerykańska arogancja zaślepiła miarodajne sfery brytyjskie. Teraz tragedia odgrywa się w całej pełni. Mocarstwa paktu trzech przejęły na siebie posłannictwo opanowania jej. Od naszej zdolności lub niezdolności zwyciężenia zależy historia Włoch, Europy i całego cywilizowanego świata.

(„W. Z.")

Nadużycia z wielką ilością żywności

Sąd specjalny w Rydze wydaje wyrok śmierci

Sąd specjalny przy niemieckim sądzie w Rydze przeprowadził w piątek rozprawę przeciwko maklerom okrętowym Worobiewowi i Kristinsowi oraz fryzjerowi Misiunasowi, którzy byli oskarżeni o przekroczenie przepisów o gospodarce wojennej. Oskarżeni bez żadnych skrupułów, jedynie dla własnej korzyści, rzucili na rynek spekulacyjny przywłaszczone towary żywnościowe, bowiem Worobiew i Kristins przy pomocy sfałszowanych zapotrzebowań nabywali bezprawnie na okrętach przypływających do portu ryskiego artykuły żywnościowe. W czerwcu 1942 przyjęli do spółki Misiunasa. Oskarżeni odciągnęli w ten sposób z normowanego handlu 1200 kg. mięsa, 1300 kg. masła i odpowiednio duże ilości cukru, jaj i kartofli.

Sąd specjalny skazał Worobiewa i Kristinsa na karę śmierci, pozbawienie praw obywatelskich i konfiskatę majątku. Misiunas został skazany na 10 lat ciężkiego więzienia oraz na pozbawienie praw i konfiskatę majątku.

(„W. Z.").

Nie wyrzucać kartofli z plamami

Kiedy pozornie dobry kartofel jest zły, kiedy po odcedzeniu sparzonych lub ugotowanych kartofli występują znane czarniawe miejsca, albo kiedy bulwy, gdy nieco postoją, zabarwiają się i wyglądają tak nie apetycznie, że ich jeść nie można sprawią to prawdziwą przykrość spożywcy.

Nauka przychodzi w tym wypadku z pomocą.

Kartofle posiadające opisane braki kładzie się nieobrane na noc do wody, do której na każdy litr wody dodaje się co najwyżej 2 łyżeczki herbatnie octu. Wtedy gotują się one doskonale i nic z nich nie odpada. Trzeba jednak zadać sobie trud zrobienia rzeczywiście dokładnie roztworu octowego. To znaczy trzeba wymierzyć, ile litrów mieści się w naczyniu używanym do tego celu. Następnie oblicza się odpowiednio do tego potrzebną ilość octu. Najpierw trzeba wodę odpowiednio zakwasić, a dopiero potem wkładać kartofle. Ta kolejność jest ważna. Za mało kwasu nie skutkuje, za dużo powoduje, że kartofle mają później posmak octu, a nadto zewnętrzne ich warstwy nawet po długim gotowaniu pozostają twarde, podczas gdy wnętrza od dawna są już gotowe i miękkie. Jeśli zapomniało się włożyć kartofle na noc do wody, można je gotować w lekko zakwaszonej wodzie słonej. W tym wypadku na 2 litry wody trzeba brać tylko jedną łyżeczkę octu.

Zmarznięte kartofle, które są jeszcze twarde, dobrze przebrać — i włożyć na noc do zakwaszonej wody. Również nie dodawać więcej jak dwie łyżeczki octu na 1 litr wody. Jeśli rezultat po jednej nocy nie jest zadowalający nie należy dodawać więcej octu, lecz dłużej trzymać kartofle w wodzie.

Doskonałe rezultaty daje także dodanie serwatki do wody, w której gotuje się kartofle. Trzy łyżeczki stołowe świeżej serwatki na 1 litr wody całkiem wystarczą. (w).

Chcesz mieć światło elektryczne — oszczędzaj je!

Wiadomości z dnia

14 Styczeń	CZWARTEK Hilarego, Feliksa — Wschód słońca 7.00 Zachód słońca 15.31

— PRZEDŁUŻENIE KARTEK ŻYWNOŚCIOWYCH 11 OKRESU APROWIZACYJNEGO. W uzupełnieniu notatki w sprawie przedłużenia kartek żywnościowych 11 okresu aprowizacyjnego do dnia 16 stycznia 1943 roku podajemy, że zarządzeniem Wydziału Aprowizacyjno-Gospodarczego na kupony kart żywnościowych tego okresu sprzedawana również będzie: kasza, sól, surogat kawy i marmolada.

Sklepy sprzedające normowane artykuły spożywcze powinny się wyliczyć przed Wydziałem Aprowizacyjno-Gospodarczym miasta Wilna z zebranych odcinków kart żywnościowych w ciągu 6 dni od dnia upływu terminu ważności tych kart.

— PODATKI NALEŻY PŁACIĆ PUNKTUALNIE. Według zarządzenia Komisarza Rzeszy wszyscy płatnicy, którzy po pierwszym stycznia b. r. nie opłacą punktualnie podatków samorządowych będą musieli zapłacić karę w wysokości dwóch proc. Płacenie podatków jest koniecznym obowiązkiem. Pogląd, że podatki są złem koniecznym musi być energicznie zwalczany. Nikt nie będzie milczał, jeżeli nie otrzyma punktualnie poborów. Tak samo państwo i jego organizacje muszą punktualnie otrzymywać swoje dochody, jeżeli mają się wywiązywać ze swoich obowiązków. Kto opóźnia się z płaceniem podatków będzie za to odpowiadał zgodnie z prawem.

(„W. Z.").

— KONCERT I OPERA „RIGOLETTO" DLA CZŁONKÓW ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH. W sobotę dn. 16. I. 1943 r. o godz. 18 w sali Filharmonii odbędzie się koncert Volksensemble pieśni i tańca.

W poniedziałek 18. I. 1943 r. o godz. 18 w miejskim teatrze na Pohulance odbędzie się przedstawienie opery „Rigoletto".

Przedsiębiorstwa i urzędy odbierają wyznaczone bilety na Gedimino Nr. 27, pok. 322 od g. 10 do 12.

— WALKA ZE SPEKULACJĄ. Ostatnio policja przeprowadziła na terenie miasta Wilna obławy na spekulantów pobierających wygórowane ceny za artykuły spożywcze w pokątnej sprzedaży. W związku z tym ujęto kilkanaście osób.

Nagromadzone przez nie towary uległy konfiskacie, a winnych czeka bardzo surowa kara. (w).

— SKONFISKOWANO 1526 KG. MIĘSA. W miesiącu grudniu ub. roku dostarczono do stacji kontroli 1526 kg. mięsa skonfiskowanego u spekulantów i nielegalnych handlarzy. Z tego 773 kg. przypada na mięso wieprzowe. Po dokonaniu kontroli mięso zdatne do sprzedaży przekazano „Maistasowi". (z).

— WYROBY ŻELAZNE DLA ROLNIKÓW. Wileńska Spółdzielnia „Ruta" przeznaczyła do sprzedaży na wieś 1065 kg. żelaza płaskiego, 1088 okrągłego żelaza, 847 kg. żelaza na okucia, 107 kg. żelaza taśmowego, 1380 sztuk okuć, oraz 160 sztuk haków. Te wyroby żelazne będą w pierwszym rzędzie sprzedawane tym rolnikom, którzy wykonali we wzorowy sposób swoje obowiązujące dostawy i którzy dobrze prowadzą swoje gospodarstwa. Najwięcej towarów żelaznych wysłano do gmin: rudomińskiej, mickuńskiej i rzeszańskiej. (z).

— TYLKO JEDEN WYPADEK WŚCIEKLIZNY. W granicach miasta Wilna zanotowano w miesiącu grudniu tylko jeden wypadek wścieklizny. Mimo tego miejscy czyściciele nadal prowadzą akcję wyłapywania bezdomnych psów. W grudniu zabito w rakarni 41 bezdomnych psów. (x).

— POŻAR OD PIECYKA. W sobotę, 9 b. m. przy ul. Subocz 48 od zbyt mocno napalonego piecyka zapaliła się podłoga. Przybyła straż pożarna ogień ugasiła. Straty wynoszą około 200 RM. (z).

— ZNÓW POŻAR PRZEZ NIEOSTROŻNOŚĆ. Przez nieostrożne obchodzenie się z ogniem powstał pożar składziku przy ul. Kaukinio (d. Beliny) Nr. 4. Spłonął dach, a stojący w składziku koń doznał poparzeń. (z)

OFIARY

Jarek Darek i Jasia II. dla biednych polskich dzieci składają 7 RM.

Bezimiennie dla polskich biednych dzieci składam 7,70 RM.

Nieprzyjęte przez pana Zygmunta K. 10 RM. składam dla polskich biednych dzieci.

Helena Borysowa dla polskich biednych dzieci składa 30 RM.

OBWIESZCZENIE

Wszyscy delegaci i wicedelegaci przedsiębiorstw winni się zjawić 19 stycznia b. r. o godz. 17 w sali Filharmonii, Aušros Vartustr. 5 celem otrzymania nowych wskazówek.

Stawiennictwo wszystkich delegatów i zastępców delegatów jest obowiązkowe.

Pełnomocnik Związków Zawodowych Okrąg Wilno miasto.

Obwieszczenie
Kursy języka niemieckiego

W połowie stycznia 1943 rozpoczynają się nowe kursy języka niemieckiego dla początkujących i zaawansowanych przy St. Ignatzstr. 3.

Tam przyjmowane są zgłoszenia codziennie od godz. 8.30 do 14 i od 16 do 19.

Odbywają się kursy dzienne i wieczorowe dla dorosłych i młodocianych.

Pełnomocnik dla Związków Zawodowych Okrąg Wilno—miasto.

---

† Aniela z Pawłowskich OLSZEWSKA po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, opatrzona Św. Sakramentami, zmarła dnia 12 stycznia 1943 r. w wieku lat 64.

Eksportacja zwłok z domu żałoby na cmentarz po-Bernardyński odbędzie się dnia 14-go stycznia o godz. 13. Nabożeństwo Żałobne zostanie odprawione dn. 15 stycznia o g. [illegible] rano w kościele po-Bernardyńskim. O czym zawiad miają pogrążeni w głębokim smutku [illegible]yn i Synowa.

W pierwszą bolesną rocznicę śmierci ś. † p. Michaliny z Przelaskowskich Szabłowskiej odbędzie się Msza Żałobna dnia 15 b. m. o godz. 9 w kościele św. Piotra i Pawła na Antokolu. O czym powiadamiają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych Córki i Syn.

Wielebnemu Ks. Czerniawskiemu oraz wszystkim Przyjaciołom za udział w pogrzebie mego kochanego synka ś. † p. Gieniusia Minerwina tą drogą składam serdeczne „Bóg zapłać" Matka.

Za spokój duszy ś. † p. Wilhelma Kożuchowskiego zmarłego śmiercią tragiczną dnia 15 grudnia 194[illegible] r. odbędzie się Nabożeństwo Żałobne w kościele św. Teresy w Wilnie dnia 15 bm. o godz. 6 O czym zawiadamia Rodzina.

Podziękowanie. P. P. Prof. Pelczarowi, Dyr. Kuczarowowi, siostrze Wołosewiczównie oraz całemu personelowi szpitala przy Rożų Alėja (Aleja Róż) serdecznie dziękuję za troskliwą opiekę nad ukochaną moją Matką Ś. p. Eudokią ZWIEREWĄ Olga Gabrykowa.

W rocznicę rozstania się z rodziną ś. † p. Benusia ZIENOWICZA ucz. b. gim. ks. ks. Salezjanów odbędzie się Nabożeństwo Żałobne w kościele św. Stefana w Wilnie dn. 15 bm. o g. 7 rano O czym zawiadamia Ojciec i Rodzeństwo.

Adres Redakcji i Administracji: ul. Gedymina 11-a (I piętro). Telefony: Redaktor Naczelny 42. Redakcja 8-13. Administracja 7.09. Ekspedycja 6.99. Godziny przyjęć w sprawach redakcyjnych od 10—15. Redaktor przyjmuje od godz. 13—14. Administracja czynna od godz. 8—16 (oprócz niedziel i świąt). Ceny ogłoszeń: Wiersz milim. na 4 str. 12 fen., handlowe o 100 proc. drożej. Za podanie adresu do Administracji — 30 fenigów Stronica ma 12 szpalt. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia terminu ogłoszeń

Drukarnia „Auszra" w Wilnie Wydawca-redaktor: Czesław Ancerewicz.